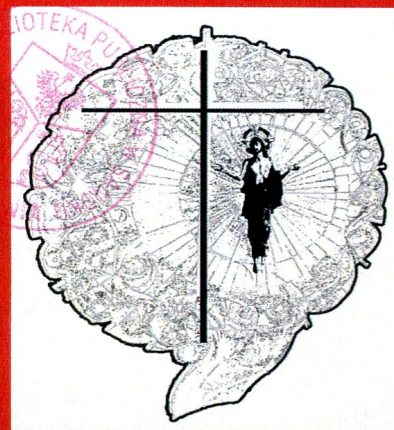


SANOK



ISSN 1734-1078

MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA





LISTOPAD		
9	wtorek	Święto rocznicy poświęcenia bazyliki na Lateranie Ten kościół jest właściwą katedrą papieżów. Cesarz Neron pod pozorem spisku zgładził Plantiusa Laterana i zagarnął jego pałac. Konstantyn Wielki pałac ten podarował papieżowi św. Sylwestrowi I (314-335). Do roku 1308 był on rezydencją papieżów. Gdy w 313 r. cesarz Konstantyn Wielki wydał edykt pozwalający na oficjalne wyznawanie wiary chrześcijańskiej, kazał wybudować obok pałacu okazałą świątynię pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela, św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Stała się ona pierwszą katedrą Rzymu, a przylegający do niej pałac - siedzibą papieżów. W ciągu kilku wieków panowało tu 161 papieżów. Bazylika na Lateranie przestała być siedzibą papieżów od czasów niewoli awiniońskiej na początku XIV w. W 1377 r. papież Grzegorz IX przeniósł swą siedzibę do Watykanu. Nad wejściem do świątyni znajduje się łaciński napis, który najlepiej oddaje wagę i rolę tego miejsca: „Matka i Głowa wszystkich kościołów Miasta i Świata”. Kościół chce dziś wyrazić swoją wielką wdzięczność za wszystkie świątynie, jakie zostały przez jego wiernych i dla jego wiernych wystawione. W to święto stajemy wobec tajemnicy Kościoła, którego fundamentem jest Jezus Chrystus, a opoka - Piotr.
10	środa	Wspomnienie św. Leona Wielkiego – papieża Leon urodził się około 400 r. w Toskanii. Nawet jako zwykły akolita wysyłany był przez papieża do ważnych misji. Został obrany papieżem w 440 r. Musiał zwalczać liczne herezje, zwołał sobór. Za jego czasów powstały pierwsze redakcje zbiorów oficjalnych modlitw liturgicznych w języku łacińskim. Bronił Italię i Rzym przed najazdami barbarzyńców. Żył 70 lat, zmarł 10 listopada 461 r. w Rzymie.
12	piątek	Wspomnienie św. Jozafata – biskupa i męczennika Jan urodził się w 1580 r. we Włodzimierzu Wołyńskim. W wieku 38 lat został arcybiskupem unickim w Połocku, gdzie podjął pracę nad unią pomiędzy katolikami a prawosławnymi. Będąc biskupem nadal prowadził życie skromne i surowe. Po powrocie z sejmku w Warszawie (1621) doszło nawet do zamieszek i tumultów prawosławnej ludności. Kiedy wyszedł do tłumu w Witebsku 12 listopada 1623 r., został napadnięty i zabity. Sporniewierane ciało Świętego utopiono w Dźwinie.
13	sobota	Wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka, Krystyna – pierwszych polskich męczenników W 1001 r. zaprzyjaźniony z księciem Bolesławem Chrobrym cesarz niemiecki Otton III zaproponował założenie na naszych ziemiach klasztoru. Wybrał do pomocy Benedykta. Jan (ur. 940) pochodził z rodziny patrycjuszów weneckich. Z pustelni udał się do św. Romualda, tam zaprzyjaźnił się z Benedyktem. Odznaczał się stanowczością, skutecznością w działaniu i wysoką kulturą. Obaj przez pewien czas byli eremitami. Benedykt i Jan, po przybyciu na dwór Bolesława Chrobrego w początkach 1002 r., założyli pustelnię na terenie, który im podarował król - we wsi Święty Wojciech (obecnie Wojciechowo) pod Międzyrzeczem. Wkrótce dołączyli do nich Polacy z tegoż rodu - bracia Mateusz i Izaak - nowicjusze, oraz Krystyn - klasztorny sługa. W nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. zostali napadnięci przez zbrojczyków i wymordowani. Są to pierwsi męczennicy polscy wyniesieni na ołtarze.
17	środa	Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej. Elżbieta urodziła się w 1207 r. jako dziecko Andrzeja II, króla Węgier, i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Miała zaledwie 4 lata, gdy została zaręczona z Ludwikiem IV, późniejszym landgrafem Turynii. Została wdową mając 20 lat. Oddała się wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynom pokutnym i miłosierdziu. Ostatnie lata spędziła w skrajnym ubóstwie, oddając się bez reszty chorem i biednym. Zmarła w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r.
18	czwartek	Wspomnienie błogosławionej Karoliny Kózkówny dziewicy i męczennicy.
19	piątek	Wspomnienie błogosławionej Salomei – dziewicy Salomea była córką księcia małopolskiego Leszka Białego. Urodziła się 1211/1212 r. Poślubiła księcia węgierskiego Kolomana, od początku przyrzekając - za zgodą męża - zachowanie dziewictwa. W 1241 r. Koloman zmarł. Wstąpiła do klasztoru klarysek. Zmarła w opinii świątobliwości 17 listopada 1268 r.

## WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku  
ul. Jana Pawła II 55, tel.013 4630594

**konto parafialne:**

**85 1240 2340 1111 0000 3197 6091**

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,  
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny  
druk z materiałów powierzonych  
Drukarnia „Piast Kołodziej”,  
Sanok, ul. Cegielniana 54,  
tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo  
wyboru i adiustacji tekstów  
**e-mail: chrystuskrol@home.pl**  
**www.chrystuskrol.home.pl**

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!  
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki  
na gazety, bądź w formie mailowej na adres: **chrystuskrol@home.pl**

20	sobota	Wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego – kapłana Józef Kalinowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie. Brał udział w powstaniu styczniowym 1863 r. Po upadku powstania został aresztowany i osadzony w więzieniu. Zesłany na Syberię. Był potem wychowawcą księcia Augusta Czartoryskiego. W 1877 r. wstąpił do karmelitów. Wiele godzin spędzał w konfesjonale - nazywano go „ofiara konfesjonatu”. Miał niezwykły dar jednania grzeszników z Bogiem i przywracania spokoju sumienia ludziom dręczonym przez lęk i niepewność. Przeżyty w młodości kryzys wiary ułatwiał mu zrozumienie błądzących i zbuntowanych przeciwko Bogu. Był człowiekiem modlitwy, posłuszny regułom zakonnym, gotowym do wyrzeczeń, postów i umartwień. Zmarł 15 listopada 1907 r. (rocznica konsekracji naszego kościoła w 2004 r.)
21	niedziela	UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA – KRÓLA WSZECHSWIATA odpuść parafialny
22	poniedziałek	Wspomnienie św. Cecylii – dziewicy Cecylia jest jedną z najsłynniejszych męczennic Kościoła Rzymskiego. Nie wiemy kiedy żyła i kiedy poniosła śmierć męczeńską. Zasadniczym dokumentem, którym dysponujemy, jest pochodzący z V w. opis jej męczeńskiej śmierci. Według niego Cecylia była dobrze urodzoną Rzymianką. Przyszła na świat na początku III w. Była ponoć ośniewająco piękna. Według starej tradycji z miłości do Chrystusa złożyła ślub czystości. Wkrótce wybuchło prześladowanie, w wyniku którego została ścięta. Jest patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokально-muzycznych. Legenda bowiem głosi, że grała na organach.
24	środa	Wspomnienie św. Andrzeja Dung-Lac – kapłana i Towarzyszy Pierwsi misjonarze, którzy przynieśli wiarę chrześcijańską do Wietnamu, przybyli tam w XVI w. Przez kolejne trzy stulecia chrześcijanie byli prześladowani za swoją wiarę. Andrzej Dung-Lac, który reprezentuje wietnamskich męczenników, urodził się jako Dung An Tran około 1795 r. Przyjął chrzest i imię Andrzej. Został katechetą, przyjął święcenia kapłańskie. Dzięki jego przykładowi wielu tamtejszych mieszkańców przyjęło chrzest. Ścięty mieczem 21 grudnia 1839 r. Andrzej był w pierwszej grupie beatyfikowanych w 1900 r. męczenników wietnamskich.
28	niedziela	I NIEDZIELA ADWENTU
30	wtorek	Święto św. Andrzeja Apostoła Andrzej pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Galilejskim. Był - jak św. Piotr - rybakiem. Początkowo był uczniem Jana Chrzciciela. Pod jego wpływem poszedł za Chrystusem, gdy Ten przyjmował chrzest w Jordanie. Andrzej nie tylko sam przystąpił do Chrystusa, ale przyprowadził także św. Piotra, swojego brata. Apostołowie Andrzej, Jan i Piotr nie od razu na stałe połączyli się z Panem Jezusem. Po pierwszym spotkaniu w pobliżu Jordanu wrócili do Galilei do swoich zajęć. Chrystus po raz drugi ich wezwał i odtąd pozostaną z nim aż do Jego śmierci i wniebowstąpienia. Przez cały okres publicznej działalności Pana Jezusą należał do Jego najbliższego otoczenia. Po Zesłaniu Ducha Świętego Andrzej miał pracować w Poncie i Bitynii (dzisiaj zachodnia Turcja) oraz w Tracji (Bułgaria), Scytii (dolny bieg Dunaju) i Grecji. Tam też, został ukrzyżowany głową w dół na krzyżu w kształcie litery X.
GRUDZIEŃ		
3	piątek	Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego - kapłana Franciszek urodził się 7 kwietnia 1506 r. na zamku Xavier w kraju Basków (Hiszpania). Franciszek podjął studia teologiczne w Paryżu. Uzyskałszy stopień magistra wykładał w kolegium. Stał się współtwórcą zakonu jezuitów. Franciszek otrzymał święcenia kapłańskie 24 czerwca 1537 roku. W latach 1537-1538 Franciszek apostołował w Bolonii, a potem powrócił do Rzymu, gdzie wraz z towarzyszami oddał się pracy duszpasterskiej oraz charytatywnej. 7 kwietnia 1541 roku wyruszył na misję do Indii. W 1547 roku Franciszek zdecydował się na podróż do Japonii. Po kilku latach powrócił do Indii. Zmarł w nocy z 2 na 3 grudnia 1552 roku.
4	sobota	Wspomnienie św. Barbary – dziewicy i męczennicy Nie wiemy dokładnie ani kiedy, ani w jakich okolicznościach poniosła śmierć. Przypuszcza się, że zapewne ok. roku 305, w czasie prześladowań. Nie znamy również miejscowości, w której żyła Święta i oddała życie za Chrystusa. Późniejszy jej żywot jest utkany legendą. Po torturach poniosła męczeńską śmierć w Nikomedii (lub Helipolis) ok. 305 r.

## Miasteczko

Po tafli nieba płyną,  
pędzone wiatrem  
brzuchate chmury o perlistych oczach.  
Na uliczkach miasteczka  
liście cicho kładą się pod nogi.  
Aleją Aniołów idą brzozy  
by pochylić się nad snem  
kamiennych Zamyśleń.  
Z uliczki Niedopowiedzeń  
dobiegają słowa  
które nigdy  
nie zostały powiedziane,  
bo pędziliśmy  
na kolejne biznesowe party.  
Na ulicy Zawierzenia  
płonie tysiące ofiarnych zniczy.  
Cisza modlitwy  
napelnia zapachem róż  
zmierch nad Świętym Miasteczkiem.  
Na srebrnej tarczy Nadziei  
widać słowa  
zapisane Miłością  
Ja i Moja Matka  
Czekamy na każdego.  
Tylko uwierz Sercem.  
Amen

*Stanisław Konieczny*

## Zły wiatr szatana

Wieje i łamie serca nasze,  
sieje nienawiść wywraca sumienia  
niszczy dobro i szczęście,  
miażdży i niszczy młode pokolenia.

Niszczy także miłość, rozbija rodziny  
niepohamowany niszczy sens istnienia.  
Słabymi zamiata jak liśćmi po trawie  
możnym przeciw sobie obraca  
w nienawiść.

Gdzie hasła i czyny świątłych przodków  
naszych którymi naród nasz zawsze  
zwycięża?

Gdzie się podziały miłości ideały  
I wreszcie gdzie?  
Bóg, Honor i Ojczyzna!

Pytam was panowie, co was Bóg  
obdarzył rozumem, fortuną, zaufaniem  
ludu czy by was powstrzymał od  
wzajemnych waśni nie wystarczy  
rozum? Trzeba Boga cudu?

Popatrzcie za siebie co po nas zostaje  
czy pole po burzy, dróg życia rozstaje,  
czy nasi następcy mają jasną drogę?  
czy im gotujemy społeczną pożogę.

Czy młodzi co za chlebem z kraju  
wyjechali mając wzorce nasze Ojczyznie  
miłują i czy chętnie do Niej będą  
powracali?  
Czy ich chęć powrotu nie ogarnie  
trwoga, a czy jak powrócą będą się  
kochali?  
Czy w naszej Ojczyźnie powrócą do  
Boga?

*Alfred*

# UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA POMNIKA ŚW. KS. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO





## Św. ks. Zygmunt Gorazdowski założyciel Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa

23 października 2005 roku papież Benedykt XVI ogłosił świętym błogosławionego ks. Zygmunta Gorazdowskiego. W uroczystościach kanonizacyjnych uczestniczyła między innymi siostra Dolores Danuta Siuta CSSJ. Siostra Dolores była postulatką w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym św. Zygmunta Gorazdowskiego. Owocem tej pracy jest książka *Apostoł Bożego Miłosierdzia św. Ks. Zygmunt Gorazdowski 1845-1920*. Książka jak przeczytałam we wstępie nawiązuje do rozprawy doktorskiej Siostry Dolores Danuty Siuty nt.: *Apostolski wymiar miłości miłosiernej w refleksji teologicznej i w życiu ks. Zygmunta Gorazdowskiego* a także jest między innymi wynikiem kwerendy przeprowadzonej w archiwach w latach 1988-2005. Zanim sięgnęłam po książkę przyznaję, że niewiele wiedziałam o życiu i działalności św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego a po jej przeczytaniu zachwyciłam się tym lwowskim Apostołem Bożego Miłosierdzia. Autorka książki zgodziła się udzielić mi wywiadu, który przedstawiam poniżej:

*Jak to się stało, że Siostra została Siostrą Zakonną?*

Każda osoba zakonna ma niejako swoją historię powołania. Wszystkie one łączy jednak przede wszystkim prawda, iż prawdziwym Autorem powołania jest sam Bóg, który wybiera i woła. Stwarza przy tym takie warunki i sytuacje, by to wołanie usłyszeć. Tak więc było i w moim przypadku. Bóg postawił na mojej drodze dzisiejszą Józefitkę - siostrę Arkadię pracującą od wielu lat w Brazylii. Kiedy ją poznałam, była kandydatką do Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa. Spotkałyśmy się na rekolekcjach w Wałbrzychu prowadzonych przez słynnego duszpasterza akademickiego ks. Aleksandra Zienkiewicza zwanego „Wujkiem”. Rekolekcje te odbywały się u Sióstr Niepokalanek, wówczas w mojej rodzinnej parafii we Wrocławiu katechizowały Siostry Salezjanki, a ja nawiązałam kontakt z Siostrami Św. Józefa i właśnie w tej zakonnej rodzinie realizuję moje zakonne powołanie.

*Dlaczego wybór padł na Zgromadzenie*

*Sióstr Świętego Józefa?*

Na to pytanie w pełni precyzyjną odpowiedź pewnie będę znała dopiero w Wieczności. Tym niemniej jedno mogę powiedzieć bez wahania. Kiedy po raz pierwszy gościnnie przekroczyłam próg klasztoru Sióstr Św. Józefa we Wrocławiu, od razu poczułam się jak w domu, jak u siebie. To poczucie zostało spotęgowane wizytą w prowadzonym przez Siostry Józefitki Zakładzie Lecznico-Wychowawczym w Wierzbicach Wrocławskich. Do dnia dzisiejszego zresztą przebywają tam dzieci i młodzież niepełnosprawna fizycznie. Będąc tam po raz pierwszy z jednej strony zostałam wręcz oszołomiona obrazem skumulowanego cierpienia ludzi młodych, z drugiej jednak strony, jakby w zaprzeczeniu tego pierwszego wrażenia, zderzyłam się ze szczerym uśmiechem i młodzieńczą radością przebywających w Zakładzie. Niewątpliwie stworzony przez Siostry klimat opiekuńczej miłości pozwalał im stopniowo wyzwać się z niechcianych przypadłości i coraz pełniej ujawniać wartość i bogactwo człowieczego cierpienia oraz życia autentyczną nadzieją.

*Proszę o przybliżenie działalności Zgromadzenia tak w Polsce jak i zagranicą. W ilu krajach realizuje charyzmat swojego założyciela Zgromadzenie i jakie są główne aspekty działalności*

Charyzmat św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego – Założyciela Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa opiera się na słowach z Ewangelii św. Jana: *Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem*. Siostry wyrażają go w konkretnych czynach miłosierdzia pełnionych wobec ubogich Chrystusowych dla miłości Bożej. Przekłada się to na codzienną służbę ludziom potrzebującym pomocy. Tak więc, człowiek cierpiący, chory, samotny, skrzywdzony, oczekujący na ewangelicznego Samarytanina jest w centrum naszego zainteresowania. Stąd Siostry w ramach opieki nad dziećmi i młodzieżą prowadzą placówki oświatowe - Zakłady wychowawcze, przedszkola, uczą w szkołach. Nadto, Siostry pochylają się też nad chorymi w szpitalach, domach prywatnych, opiekują się osobami w podeszłym wieku w Domach Starców i podobnych tym instytucjach. Wachlarz służby Sióstr człowiekowi potrzebującemu jest bardzo szeroki i różnorodny, tak jak bieda, cierpienie i ludzkie potrzeby przyjmują różnorodną formę i postać.

*Pracujemy w 10 krajach w świe-*

*cie na 72 placówkach, w tym w 4 krajach afrykańskich i w Ameryce Południowej. Czy Siostra była również na misyjnej placówce?*

Tak się złożyło, że dwukrotnie miałam możliwość otrzeć się o nasze placówki misyjne zarówno w Brazylii, jak i w Afryce. Na jednej afrykańskiej – w Kongo Brazzaville w miasteczku Gamboma - zatrzymałam się nieco dłużej. Podjęłam tu nawet pracę formacyjną,

z nastawieniem zakotwiczenia się na afrykańskiej ziemi aż do śmierci. Niestety, stan zdrowia nie pozwolił mi pozostać tu na długo i musiałam powrócić do kraju. Tym niemniej to osobiste zetknięcie się z tego typu pracą niezwykle mnie ubogaciło. Wspomnę też, że mam brata kapłana, który również od wielu lat posługuje na brazylijskiej ziemi stąd i z tego źródła czerpię dodatkowe doświadczenia pracy misyjnej.

*Czy Siostra była kiedyś w Sanoku, miejscu urodzenia św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego?*

Wiele razy miałam okazję do nawiedzenia Sanoka. Pierwszy raz jako młoda zakonnica z grupą innych Sióstr przybyłam do tego miasta, by poznać rodzinne strony Ojca Założyciela mojej zakonnej Rodziny, dotknąć miejsc, w których ten Święty Kapłan urodził się, wychowywał i wzrastał. Więz z Sanokiem pogłębiła się nieporównanie, kiedy zlecono mi obowiązek Postulatora w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Wówczas to nawiązałam kontakt z panią prof. Wandą Kubrakiewicz. Jej matka była duchową córką naszego Świętego, a ojciec wychowankiem Internatu założonego we Lwowie przez Ks. Zygmunta. Sama Pani Wanda, jak i pozostała czwórka jej rodzeństwa była ochrzczona przez Ks. pralata Gorazdowskiego - ówczesnego proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie. To dzięki wspaniałej korespondencji zachowanej przez rodzinę Kubrakiewiczów z Gorazdowskimi, oraz innym prywatnym zbiorom i zeznaniom znacznie ubogacone zostały dokumenty w procesie kanonizacyjnym św. Zygmunta.

Było też szereg innych okazji, by nawiedzić rodzinne miasto naszego Świętego Założyciela, gdyż starałyśmy się miasto to umieszczać na trasie naszych dziękczynień z racji jubileuszowych obchodów istnienia Zgromadzenia, czy wyniesienia do Chwały Ołtarzy Ks. Zygmunta. Ostatnia nasza tłumna wizyta józeficka miała miejsce w Sanoku m. in.

w 125 Rocznicę założenia naszej zakonnej Rodziny (2009 r.).

Interesuje mnie również działalność Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa na Podkarpaciu. Wiem, że w Krośnie znajduje się dom dziecka, który został założony jeszcze przez św. Zygmunta Gorazdowskiego. Byłam tam prawie 20 lat temu z panią pedagog i młodzieżą z Zespołu Szkół Budowlanych z Sanoka z prezentami i przygotowanym specjalnie przedstawieniem z okazji św. Mikołaja. Zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci, a Matka Przełożona powiedziała nam, że jeszcze żaden zakład ani inna szkoła niczego im nie ofiarowali. W mojej pamięci pozostało wspaniałe spotkanie i do dzisiaj, chociaż sporo lat upłynęło, czuję smak lukrowanych pierników nie dość, że pysznych, to podanych z miłością i wielką życzliwością.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że pierwszą placówką Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa, jaka została założona przez Ks. Gorazdowskiego poza Lwowem, było to podjęcie przez Siostry w Przemyślu posługi w tzw. „Domu przytułku i pracy” (1889 r.). Dom ten był zorganizowany czerpiąc wzorce z prowadzonych przez Siostry nasze we Lwowie Zakładu dla ludzi terminalnie chorych i rekonwalescentów, oraz lwowskiego Domu dobrowolnej pracy. Przebywającym więc w przemyskim „Domu przytułku i pracy” ludziom samotnym, bezdomnym, starszym i chorym starano się nie tylko spieszyć z pomocą medyczną i opiekuńczą, ale stworzyć domowe, rodzinne warunki bytowania.

Oczywiście, istniejący do dnia dzisiejszego Dom w Krośnie przy ul. Grodzkiej, powstały za inicjatywą i zgodą Ks. Gorazdowskiego (1899 r.), ma swoją wspaniałą ponad 100-letnią historię. Jego geneza sięga przecież XIX wieku, a służąc niemal nieprzerwanie dzieciom i młodzieży, dla wielu z nich stał się prawdziwie rodzinnym domem. Mury najstarszego budynku zapisały bowiem niemal całe dziecięce i młodzieńcze życie niejednej sieroty, dorastanie niejednego przedszkolaka, nabywanie przez wielu zawodowych umiejętności na prowadzonych tu kursach doształceniowych, a co najważniejsze, były świadkiem duchowego wzrostu i pogłębiającej się dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej dokonującej się pod opieką Sióstr Św. Józefa.

Mówiąc o pracy Sióstr Świętego Józefa na Podkarpaciu trudno pominąć wieloletnią, trwającą do chwili obec-

nej, posługę Sióstr przy parafii w Iwonie-Zdroju, gdzie Siostry od wielu już lat podejmują pracę w zakrystii oraz w katechezie.

Wymienione powyżej placówki józefickie nie są jedynymi powstałymi na podkarpackich terenach, gdyż jeszcze przed II wojną światową i po niej powstawały inne, likwidowane z różnych przyczyn. Tak na przykład istniało przedszkole w Krośnie w zaniedbanej dzielnicy Zawodzie, podobnie w Zakościelu k. Mościsk.

*30 października zostanie odsłonięty w Sanoku pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego jakie jeszcze zdaniem Sióstr formy kultu tego Apostoła Bożego Miłosierdzia należałoby rozwinąć?*

Myślę, że najpierw należałoby się ucieszyć i pogratulować tym wszystkim, którzy mieszkając w Polsce lub będąc rozsiani dosłownie na całym świecie potrafili zgłębić i zachwycić się tym Święty Kapłanem. Tu dodatkowe gratulacje w tym względzie należą się zarówno Duchowieństwu, jak i Władzy Miejskiej Sanoka, a także poszczególnym mieszkańcom szerzącym skutecznie kult św. Zygmunta.

Trzeba także podkreślić, że nieustannie zgłaszane są do Domu generalnego naszego Zgromadzenia prośby o relikwie Świętego i to z tak nawet dalekich krajów jak Filipiny, Nowa Zelandia, czy Kanada, już nie wspomnę o krajach europejskich. Również na portal internetowy naszej zakonnej rodziny ([www.jozefitki.pl](http://www.jozefitki.pl)) nieustannie płyną prośby o modlitwę za przyczyną św. Zygmunta.

Jestem jednak przekonana, że nadal konieczne jest przede wszystkim podjęcie jeszcze intensywniejszych starań o to, by wciąż poszerzać krąg znających życie i duchową sylwetkę św. Zygmunta Gorazdowskiego. Trudno tu wliczać formy tych starań i praktykowanych sposobów szerzenia kultu św. Zygmunta, bo już są stosowane różnorodne, jak rozpowszechnianie książek, obrazków, fotografii, rozmaitych wydawnictw, urządzenie konkursów z wiedzy o Ks. Zygmuncie, głoszenie kazań, prelekcji, organizowanie katechez, rekolekcji, nabożeństw, nowenn i praktykowanie wszelkiego rodzaju modlitwy zanoszonej do Boga za jego wstawiennictwem. Na pewno te formy rozpowszechniania kultu należałoby podtrzymać, a nowe wciąż szukać i wprowadzać w czyn. Wprawdzie nie mamy szerokiego dostępu do mediów, ale przez

nie jak tylko by się dało, trzeba przekazywać informacje na temat naszego Świętego. Uważam również, że nawet to co czyni Sanok w tym kierunku, wymaga jeszcze większego nagłośnienia, a informacje z lokalnej prasy, dobrze, żeby częściej ukazywały się w prasie ogólnopolskiej – i nie tylko w prasie. Jakże też bezcenne są miejsca kultu św. Zygmunta w świątyniach posiadających jego relikwie. Zdradzę również, że w naszym Domu generalnym zapewne w niedalekiej przyszłości powstanie muzeum, czy rodzaj „izby pamięci” poświęcone św. Zygmuntovi. Już nie wspomnę o nieustannej modlitwie za jego przyczyną. Miłość do Świętego zapewne podsunie niejedną myśl na jego pogłębione poznanie i zintensyfikowane ufne wzywanie.

*Dziękuję za wywiad.*

*Elżbieta Irger*

#### HOMILIA

*Czy nie jest tak, że wciąż wolimy bardziej słuchać ludzi niż Boga? Czy nie próbujemy za bardzo dopasowywać się do ludzkich poglądów, usiłując nasze doświadczenia wcisnąć w ramy poprawności społecznej i politycznej?*

*Czy nie łatwiej nam odrzucać dowody Bożego działania, byle tylko zachować swój, często budowany latami, wizerunek w pracy czy towarzystwie [...]*

*W świecie mnogości głosów i idei, w czasach zalewu informacji, musimy umieć praktycznie postępować w kwestii wyboru autorytetów, osób lub instytucji, które obdarzymy zaufaniem na tyle, że pozwolimy im kształtować naszą doczesność i wieczność, uczynimy z nich naszych życiowych doradców. Musimy umieć zdecydować, kogo i czego będziemy słuchać bardziej, a kogo i czego mniej lub wcale.*

*Z ewangelicznego zalecenia, że mamy „bardziej słuchać Boga niż ludzi”, wynika, że słyszeć będziemy przynajmniej dwa głosy: ludzki-ten głos łatwo usłyszeć, ale również głos Boży a to wymaga z naszej strony pewnej postawy i działania. [...]*

*Co można zrobić z prawdą w świecie pełnym kłamstwa? Oprawić w ramkę i powiesić na ścianie? Co można, a co należy z nią zrobić? Może trzeba jej bronić? Choć niektórzy twierdzą, że prawda obroni się sama, to jest to chyba dość naiwny pogląd. Bałagan nie sprzątnie się sam, problemy nie rozwiązują się same, a prawda miałaby się sama obronić?*

## Przymioty modlitwy według ks. Zygmunta Gorazdowskiego

„Kochaj Pana Boga, bo On cię na to stworzył i od wieków ukochał. Staraj się też kochać Pana Boga coraz więcej i w tym celu rozmyślaj często o dobroci Pana Boga i Jego dobrodziejstwach; módl się, pracuj i cierp wszystko dla Pana Boga, a niczego nie lękaj się tak jak obrazić Pana Boga”. Ksiądz Zygmunt napisał, że: „zakazał nam Pan Bóg myśleć i pragnąć zła”. Wierni - naoczni świadkowie księdza Zygmunta stwierdzili, że ks. Gorazdowski: był wierny praktykom religijnym, klęczał często i długo w Kaplicy. Mówili „że bez modlitwy nie podołałby podjętej pracy, często i gorąco się modlił”. Mówił – modlić się uważnie to znaczy: „Potrzeba myśleć o tym, co mówimy ustami”. Jego radą było: „Mów, więc mało, rozważnie - za to rozmawiaj wiele z Panem Bogiem; tj. módl się wiele i często ustami lub myślą”. Dalej ksiądz mówi: „Mowa jest nie tylko środkiem do udzielania innym naszych myśli, ona jest często także potrzebą duszy naszej w samotności”. Modlimy się np.: słowami, śpiewamy pieśni, chociaż wiemy, że Pan Bóg widzi nasze myśli tak dobrze, jak słyszy słowa”. Jest konieczne skupienie na modlitwie. Święty ksiądz pisał: „Tylko ci ludzie podobają się Bogu, którzy zawsze są duchowi posłuszni, tak, że ich duch zawsze panuje nad ciałem i kieruje nim, jak jeździec koniem”. O roztargnieniu tak mówił: „Roztargnienie pochodzi często z nieokiełzania wyobraźni, albo też z niedbalstwa duchowego i słabej woli. Potrzeba często wznosić myśl i serce do Pana Boga i na chwałę Bożą ofiarować swoje prace, cierpienie i pociechy, trzeba się modlić rano i wieczór, w pokusach i niebezpieczeństwach, a szczególnie w święto. Wzdychaj też często w smutkach, przykrościach, trudach, pokusach i niebezpieczeństwach do Pana Jezusa i Matki jego Najświętszej. Roztargnienie jest szczególnie naganne przy modlitwie i nauce religii, bo wtedy jest ono bezpośrednią zniewagą Boga”. Modlitwa jest trwała i nieustanna. Ksiądz Gorazdowski w „Katechizmie” pisze: „nie powinniśmy ustawać w modlitwie, choćby nas Pan Bóg od razu nie wysłuchał, lecz trzeba się nieustannie modlić”. Ksiądz daje konkretne wskazówki jak się modlić do Pana Jezusa i Matki Jego Najświętszej. O księdzu Gorazdowskim mówiono: „Rzeczy, które

robił były ponad przeciętne, ponad miarę sił ludzkich. Musiała w nim być siła nadprzyrodzona, która tym kierowała, normalny człowiek takich rzeczy nie robi”. Ksiądz posiadał głęboką wiarę w Jezusa Chrystusa i zawsze gorąco się modlił. Zresztą sam Pan Jezus mówił: „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie”. Święty w swoich wypowiedziach na temat modlitwy podkreślał przede wszystkim rolę wiary w rozmowie z Bogiem. Powtarzał, „że wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy”. „Ale nie dosyć na tym, aby modlitwa nasza pochodziła z głębi duszy, ze serca skruszonego, powinna ona też wypływać z wiary to jest zgadzać się z odwiecznymi zamiarami Bożymi, a wtedy możemy być pewni, że jeżeli w niej wytrwamy, będziemy wysłuchani”. W pismach księdza czytamy: „Pana Boga

### Litania Do św. Zygmunta Gorazdowskiego

Kyrie, eleison, Chryste, eleison, Kyrie, eleison,  
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas  
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami  
Synu, Odkupicielu świata, Boże  
Duchu Święty, Boże  
Święta Trójco Jedyny Boże,  
Maryjo Niepokalana, módl się za nami  
Święty Józefie, módl się za nami  
Św. Zygmuncie, kapłanie według Serca Bożego  
Św. Zygmuncie, rozmiłowany w Chrystusie Dobrym Pasterzu,  
Św. Zygmuncie, zatopiony w kontemplacji Krzyża i Eucharystii,  
Św. Zygmuncie, uległy natchnieniom Ducha Świętego  
Św. Zygmuncie, we wszystkim ufający Bożej Opatrzności  
Św. Zygmuncie, ochotnym sercem wypełniający wolę Bożą  
Św. Zygmuncie, mężu ewangelicznych błogosławieństw  
Św. Zygmuncie, posłuszny Kościołowi świętemu  
Św. Zygmuncie, czystym sercem, bez reszty oddany Bogu  
Św. Zygmuncie, naśladowający Pana w ubóstwie i pokorze  
Św. Zygmuncie, prawdziwie miłujący Boga i bliźniego  
Św. Zygmuncie, ofiarny apostołe Bożego miłosierdzia

Św. Zygmuncie, wzorze ewangelicznej służby braciom  
Św. Zygmuncie, nauczający prawd wiary i moralności  
Św. Zygmuncie, pochylający się z miłością nad biednymi  
Św. Zygmuncie, zatroskany o zbawienie braci  
Św. Zygmuncie, szukający owiec zagubionych  
Św. Zygmuncie, wierny szafarzu sakramentów świętych  
Św. Zygmuncie, czuły samarytaninie będących w potrzebie  
Św. Zygmuncie, cyrenejczyku dźwigających krzyż nędzy i cierpienia  
Św. Zygmuncie, Ojcze ubogich i bezdomnych  
Św. Zygmuncie, wierny przyjacielu sierot i opuszczonych  
Św. Zygmuncie, troskliwy wychowawco dzieci i młodzieży  
Św. Zygmuncie, niezłomny obrońco maluczkich i słabych  
Św. Zygmuncie, troskliwy opiekunie chorych i umierających  
Św. Zygmuncie, przynoszący ulgę w cierpieniu  
Św. Zygmuncie, budzący nadzieję wśród zwątpienia  
Św. Zygmuncie, pocieszający smutnych i strapionych  
Św. Zygmuncie, wspomagający bezrobotnych  
Św. Zygmuncie, cierpliwie znoszący prześladowania  
Św. Zygmuncie, szczerze przebaczący krzywdy i urazy  
Św. Zygmuncie, wierny swemu posłannictwu aż do śmierci  
Św. Zygmuncie, pewny przewodniku do nieba

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się: Wszchemogący i miłosierny Boże, który św. Zygmunta, kapłana, obdarzyłeś łaską żarliwej modlitwy i ofiarnej miłości, spraw prosimy, abyśmy idąc jego śladami, z kontemplacji Bożych tajemnic, czerpali siły do pełnienia dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej...” Rdz 12,1.

### Hymn „Magnificat” uwielbieniem Boga.

Modlitwa Maryji jest utkana z cytatów ze Starego Testamentu. Każde słowo przez Nią wypowiedziane w ‘Magnificat’ zostało już uprzednio wypowiedziane w Piśmie Św. Termin „wielbić” występuje w Piśmie Św. 55 razy, najczęściej w psalmach, w Ewangelii wg św. Łukasza i w Dziejach Ap. Także jego autorstwa. Może w tej właśnie chwili Maryja rzeczywiście na pamięć przywołała sobie psalmistów, którzy tak często nawoływali do wychwalania Pana Boga: „Ciebie należy wielbić, Boże, na Syjonie” Ps 65,2. „Niechaj cała ziemia Cię wielbi” Ps 66, „W Bogu wielbię Jego słowo, wielbię słowo Pana” Ps 65,11. „Ratuj nas, Panie, Boże nasz, Zgromadź spośród narodów, abyśmy wielbili święte imię Twoje” Ps 106,47. „Niechaj Cię wielbią, Panie, wszystkie dzieła Twoje i święci Twoi niech Cię błogosławią” Ps 145,10. Jak również inne księgi Pisma Św. Zachęcając do uwielbiania Boga: „Bądź uwielbiony, Boże, ojców naszych i niech będzie uwielbione imię Twoje na wieki przez wszystkie pokolenia!” Tb 8,5; „Bądź uwielbiony, Boże, wszelkim czystym uwielbieniem” Tb 8,15; „I wszedł Tobiasz do domu, ciesząc się i wielbiąc Boga na cały głos” Tb 11,15; cały rozdział 13 Księgi Tobiasza to hymn dziękczynny, a zwłaszcza: „uwielbiam Boga mego” wiersz 9; „Duszo moja, uwielbiaj Pana, wielkiego Króla” w:16; „Szczęśliwy będę, jeśli reszta rodu mego ujrzy Twoją chwałę i uwielbiać będzie Króla nieba” w:17; „... wszystkie jej domy zawołają: Alleluja, niech będzie uwielbiony Bóg Izraela” wiersz 18. Inne teksty to: księga Judyty: 13,14.18-20; 15,9-10; 16,1-17; 1 Krn 16,7-35. Wróćmy do tekstów Łukasza: pasterze wielbią i wystawiają Boga za wszystko, co widzieli i słyszeli/ Łk 2,20; po uzdrowieniu sparaliżowanego „zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: „Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj” 5,26; po uzdrowieniu młodzieńca z Nain: „Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: „Wielki prorok powstał wśród nas i Bóg nawiedził lud swój” 7,15; nadto 18,43;19,37. Chromy po uzdrowieniu przez Piotra i Jana zerwał się i stanął na nogach i chodził,

i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga” Dz 3,8; „wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało” Dz 4,21, a było to cudowne uwolnienie z więzienia Piotra i Jana. Pozostałe teksty Dz 10, 46;11,18;21,20.

„I raduje się...” jakby na wzór tekstu proroka Habakuka „Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu” 3,18. „...du-sza moja...i...duch mój” – Maryja jest wierną Córką swojego narodu. Swoje myśli i uczucia wyraża z duchem języka hebrajskiego. My byśmy powiedzieli po prostu: „Raduję się w Bogu, szaleję z radości”, a Ona zamiast tego robi wrażenie, jakby radość odczuwał i Boga wychwalał ktoś inny w Niej mieszkający i ściśle z Nią związany. Maryja chociaż dwa razy powtarza niby to samo, to jednak czyni to inaczej. Za pierwszym razem wychwala Pana Boga jako wielkiego Pana, wobec którego Ona, mimo darów, jest niczym. Za drugim razem wychwala Boga za to, że jest Zbawicielem Izraela. Maryja ma tu z pewnością na myśli zbawienie obiecanie w St.Test., jakiego miał dokonać Mesjasz i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że to zbawienie już się rozpoczyna, bo przecież w Jej najświętszym łonie rozwija się Jezus, który jest Mesjaszem. Będzie On Zbawicielem wszystkich ludzi, także Jej Zbawicielem, bo chociaż jest poczęta bez grzechu pierworodnego i nigdy Jej nie skalały żadne osobiste grzechy, to stało się to przecież dzięki zasługom Jezusa Chrystusa.

„Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” – przypomina się Anna, matka późniejszego Samuela. Pragnąc dziecko „smutna na duszy zaniósła do Pana modlitwy i płakała rzewnie. Złożyła również ślub, mówiąc: „Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia” 1 Sm 1,10-11. Maryja raduje się nie tylko dlatego, że została wybrana do wielkich dzieł, ale przede wszystkim dlatego, że Bóg Ją w ogóle dostrzegł, chociaż jest tak nic nie znaczącym stworzeniem. Może mieszkańcy Nazaretu niewielką zwracali uwagę na Maryję, może była niezauważalna, gdy szła z pielgrzymką do Jerozolimy, aż tu Bóg obdarza Ją w chwili zwiastowania tym, co miał najpiękniejszego – swoim Synem. Matko Boża jednak wiec, co moc Bożej łaski w Niej sprawiła: oto Jej natu-

ralna nicość stała się w jednej chwili niezwykłym bogactwem i niesłyszana wielkością. Zdaje sobie sprawę z tego, że została obdarzona tak wielką Bożą miłością, jaką się żadna inna kobieta nie może poszczycić. Każdej kobiecie żydowskiej urodzone dziecko dawało szczęście, stawało się źródłem czci i szacunku, ale tylko Jezus Jej przysporzył takiej chwały jakiej nie otrzymał żaden człowiek, ani anioł. Już nigdy Jej imię nie będzie oddzielone od Najświętszego imienia Jej Syna Jezusa Chrystusa i Syna Bożego. Dlatego podsumowuje: „... błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszzechmocny”. „... święte jest imię Jego” –

w Ps 111,9 czytamy o Bogu: „Zesłał odkupienie swojemu ludowi, ustanowił na wieki swoje przymierze, a imię Jego jest święte i lęk wzbudza”.

„A miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia”. Bóg słynie z miłosierdzia. Termin ten występuje 157 razy w Piśmie św. Gdy Dawid zliczył lud dokonawszy jakby zamachu na suwerenne prawa Boga wobec swego ludu, miał do wyboru: wpaść w ręce ludzkie albo w ręce Boga. Wybrał Boga mówiąc: „Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie...” 2Sm 24,14.

„Dla tych, co się Go boją” – „A łaskawość Pana na wielu wobec Jego czcicieli, a jego sprawiedliwość nad synami ich synów nad tymi, którzy strzegą Jego przymierza i pamiętają, by wypełniać Jego przykazania” Ps 103,17.

„Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogatych odprawia z niczym” – „Podnosi nędzarza z prochu i dźwiga z gnoju ubożego, by go posadzić wśród książąt, wśród książąt swojego ludu” Ps 113,7-8.

„Ujął się za sługą swoim Izraelem” – „Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie... i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem Cię, a nie odrzuciłem” Iz 41,8-10.

„Jak przyobiecał...” – „Zawarłem przymierze z moim wybranym przysięgłem słudze memu Dawidowi: Utrwałę na wielki twoje potomstwo i tron twój utrwałę z pokolenia na pokolenie” Ps 89,1-6. oraz „Okazesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co przysięgałeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów” Mi 7,20.

16 października

Zgromadziliśmy się w tym dniu na ostatnim w tym roku Nabożeństwie Fatimskim. Słuchając słów naszej Niebieskiej Matki z różańcem w ręku szliśmy ulicami naszej parafii, aby wypraszać potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo.

17 października

Biskupi polscy wśród których był Metropolita Przemyski, Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik wzięli udział w Mszy św. na Placu św. Piotra, podczas której Benedykt XVI wyniósł do chwały ołtarzy sześcioro błogosławionych, a wśród nich polskiego kapłana Stanisława Kazimierczyka. W uroczystości kanonizacyjnej wziął udział także Prezydent RP.

Stanisław Sołtys, zwany Kazimierczykiem, przyszedł na świat 27 września 1433 roku. Rodzina Sołtysów była bardzo religijna, ich życie ściśle wiązało się z parafią i kościołem Bożego Ciała na Kazimierzu, do którego regularnie uczęszczali. Gdy miał 23 lata, zdecydował się wstąpić do Klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu. Po zaledwie roku nowicjatu, złożył śluby zakonne a później został kapłanem. W centrum jego życia wewnętrznego była Msza św., Słowo Boże, modlitwa. Wewnętrzną siłę dawało Kazimierczykowi czynienie dobra dla innych. Był przy tym bardzo pokorny. Kazimierczyk umarł w 1489 roku. W rok po jego śmierci przy jego grobie Bóg dokonał 176 uzdrowień, które zostały udokumentowane. Jan Paweł II beatyfikował Stanisława Kazimierczyka 18 kwietnia 1993 r.

23 października

W piątą rocznicę kanonizacji św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego odbył się konkurs dla młodzieży szkół średnich. Miał on na celu poznanie Ojca Pio i ks. Zygmunta Gorazdowskiego jako kapłanów służących Bogu i Kościołowi poprzez: sprawowanie Eucharystii, posługę w konfesjonale, inspirację świeckich do działania, pełnienie uczynków miłosierdzia. Organizatorem konkursu była parafia p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Zgłosiła się młodzież z trzech szkół średnich: II LO, Zespołu Szkół Nr 2 i Zespołu Szkół Nr 4. Uczestnicy konkursu mieli do rozwiązania dwa testy; jeden dotyczył św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego drugi św. o. Pio. Największą ilość punktów uzyskała uczennica ks. mgr Grzegorza Sochy z II LO Barbara Nowak zajmując I miejsce. II miejsce przypadło w udziale uczennicy ks. mgr Krzysztofa Hassingera z Zespołu Szkół Nr.4 Marii Podwyszyńskiej. Trzecie miejsce z jednakową ilością punktów zajęły: Małgorzata Węgrzyn-uczennica pani mgr Anety Kołodziej z Zespołu Szkół Nr 2 i Ewelina Józefek z II LO uczennica ks. mgr Grzegorza Sochy.

Pierwsza nagroda to wyjazd do Lwowa miasto, w którym większość życia spędził święty Zygmunt Gorazdowski i książ-

## Wydarzyło się ..

ka Apostoł Bożego Miłosierdzia św. ks. Zygmunt Gorazdowski 1845-1920 podarowana. Pozostali laureaci

i uczestnicy konkursu otrzymali książki i obrazki z relikwią św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

Miejscem przeprowadzenia konkursu był Zespół Szkół Nr 4 im. Króla Kazimierza Wielkiego.

30 października

W czasie uroczystej Mszy św. pod przewodnictwem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Ks. Abpa Józefa Michalika, w obecności Metropolity Lwowskiego, Ks. Abpa Mieczysława Mokrzyckiego i licznie zaproszonych Gości, Sanoczan, oraz Parafian został poświęcony pomnik Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego - Patrona miasta. Pomnik powstał w dużej części z ofiar Darczyńców, przy współdziałaniu władz Sanoka, a stanął na placu przy kościele parafialnym. Monument jest autorstwa pary artystów - Agnieszki Świerżowicz - Maślaniec i Marka Maślaniec.

Zygmunt Karol Gorazdowski urodził się 1 listopada 1845 roku w rodzinie szlacheckiej w Sanoku i tam w kościele OO. Franciszkanów otrzymał chrzest. Wychowany był w dobrej rodzinie katolickiej, w której pielęgnowano głęboki patriotyzm. Podczas nauki szkolnej w Sanoku i w Przemyśle, wykazał się jako uczeń pilny i pracowity. Jako 18-letni gimnazjalista wziął udział w Powstaniu Styczniowym, co przeplacił nasileniem się gruźlicy. Klęskę i upadek powstania przeżył jako bardzo bolesną próbę. Po ukończeniu gimnazjum w Przemyśle podjął studia prawnicze na Uniwersytecie we Lwowie. Jednak na II roku studiów, idąc za głosem powołania, poprosił o przyjęcie do Seminarium Duchownego we Lwowie. Ze względu na nasilenie się choroby płuc i zagrażające życiu krwotoki wstrzymano mu święcenia kapłańskie na czas nieokreślony. W dwa lata później stan jego zdrowia na tyle się poprawił, że mógł otrzymać święcenia kapłańskie w Katedrze lwowskiej. W ciągu pierwszych sześciu lat posługi kapłańskiej, w kilku miejscowościach Archidiecezji Lwowskiej, dał się poznać jako kapłan posiadający wyjątkowy charyzmat łączenia pracy duszpasterskiej i charytatywnej. Na różny sposób pomagał też potrzebującym jak np. w czasie epidemii cholery w Wojniłowie, gdzie spieszył z pomocą do chorych, a nawet własnymi rękami grzebał umarłych. Na zwracane uwagi odpowiadał: „Bóg czuwa nade mną”. Kronika parafialna zapisała, że nawet Żydzi całowali jego ubranie, nazywając go świętym człowiekiem. Szczególnym terenem jego posługi kapłańskiej i czynnej miłości bliźniego był Lwów, w którym spędził ponad 40 lat ży-

cia. Jako wikary, a potem proboszcz parafii św. Mikołaja wniknął w świat ludzkiej nędzy. Włączał się czynnie w istniejące już instytucje dobroczynne oraz powoływał nowe. Będąc sekretarzem Instytutu Ubogich Chrześcijan we Lwowie, założył Dom pracy dobrowolnej dla żebraków. Już w pierwszym roku jego istnienia 170 bezdomnych żebraków, wśród których znajdowała się niemąla. Z jego inicjatywy rozpoczęła także swoją działalność we Lwowie tania Kuchnia Ludowa. Żywili się w niej robotnicy, studenci, młodzież szkolna, dzieci, a największą biedota lwowska. Wydawano w niej dziennie około 600 obiadów. Korzystał z niej także BRAT ALBERT CHMIELOWSKI, ilekroć przebywał we Lwowie celem załatwienia jakiejś sprawy. Założył też Zakład dla nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów, którzy na wskutek rządowej ustawy, po sześciu tygodniach pobytu w szpitalu, bez względu na ich stan zdrowia, byli z niego usuwani. Dla ubogich studentów Seminarium Nauczycielskiego stworzył Internat św. Józefa.

Ks. Zygmunt współpracował też z BŁ. BRONISŁAWEM MARKIEWICZEM. Powołał również do istnienia pierwszy, a także przez długie lata jedyny w Galicji Zakład Dzieciątka Jezus dla samotnych matek i porzuconych niemowląt, w którym za Jego życia uratowano około 3.000 dzieci, a wiele matek powróciło do Boga i znalazło godne zatrudnienie. Znany był powszechnie jako „Ksiądz dziadów” i „Ojciec ubogich”, których zawsze było pełno na plebani, gdzie też pomagali mu Jego Rodzice. Styl życia przyjęty w domu Gorazdowskich był zachowany również na plebani przy parafii św. Mikołaja we Lwowie. Wspomnieniach przekazują, że prowadzono tam życie prawie klasztorne. Do prowadzenia powyższych dzieł zaprosił tercjarki franciszkańskie, do których stopniowo dołączały dziewczęta otwarte na sprawy miłosierdzia. Dlatego ks. Zygmunt zatroszczył się o ich odpowiednią formację i zatwierdzenie przez władze kościelne, jako zakonne Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Józefa. Ten Lwowski Apostoł Bożego Miłosierdzia, nazywany przez swoich współczesnych „Księdzem dziadów”, zmarł 1 stycznia 1920 roku we Lwowie. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji dnia 26 czerwca 2001 r. we Lwowie, podczas pielgrzymki na Ukrainę. Dnia 23 października 2005 r. papież Benedykt XVI dokonał kanonizacji ks. Zygmunta podczas uroczystego zamknięcia Roku Eucharystii i XI Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, w Światowym Dniu Misyjnym. Była to pierwsza kanonizacja tego papieża. W homilii podkreślił, że święty Zygmunt Gorazdowski zasłynął swoją pobożnością opartą o sprawowanie i adorację Eucharystii, a przeżywanie Ofiary Chrystusa prowadziło go ku chorym, biednym i potrzebującym.

# W MINIONYM MIESIĄCU

*przyjęli sakrament Chrztu św.:*

Oliwia Haryczak  
Oliwia Szuba  
Kaja Bodnar  
Jan Matyjasik  
Miłosz Balawajder  
Alicja Lipska

„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości  
i trwajcie w wierze”



*stanęli na ślubnym kobiercu:*

Piotr Mielnikiewicz i Marzena Słysz  
Daniel Kowalik i Ewelina Cyganik

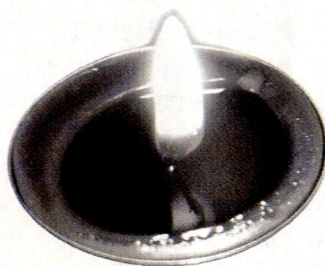
„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił ten  
związek i dał małżonkom łaskę  
wytrwania”



*odeszli do wieczności:*

Edward Bury  
Grażyna Cange  
Antoni Kopecki  
Bronisław Milczanowski  
Stanisław Sowa

„Dobry Jezu, a nasz Panie,  
daj im wieczne spoczywanie. Amen.”



## **PORADNIA PARAFIALNA**

**Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!**

**Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.  
w bibliotece parafialnej:**

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog  
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

**Porady udzielane są bezpłatnie!**

## **NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW**

**Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.**

**Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza  
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.**

## **BIBLIOTEKA PARAFIALNA**

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.  
w czasie wakacji tylko w środy**



## **KANCELARIA PARAFIALNA**

**czynna:**

**wtorek, czwartek, sobota**

**17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

**z wyjątkiem uroczystości i świąt  
(0-13) 463 05 94**

## **GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH**

dni powszednie	niedziele
6 <sup>30</sup>	7 <sup>00</sup>
7 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>
18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
	11 <sup>30</sup>
	17 <sup>00</sup>

**W okresie wakacji niedzielna  
wieczorna Msza św. jest  
odprawiana o godz. 19<sup>00</sup>**

## **Dokumenty potrzebne do udzielenia:**

### **sakramentu chrztu świętego:**

*(udzielany w miesiącu: pierwsza so-  
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

### **sakramentu małżeństwa:**

*(minimum trzy miesiące przed plano-  
wanym ślubem należy zgłosić się do  
kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej  
*(w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17<sup>00</sup>)*

- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z USC (ważne 3 mies.)

### **pogrzebu:**

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu  
i pogrzebu poza własną parafią  
potrzebna jest pisemna zgoda  
swojego duszpasterza.**

Pewien nauczyciel szkółki niedzielnej pyta się dzieci: „Gdybym sprzedał swój samochód i wszystkie moje rzeczy to czy poszedłbym do nieba?”

- „Nie!” – wykrzyknęły wszystkie dzieci chórem

„A gdybym codziennie sprzątał kościół i pielili ogródek sąsiadce to czy wtedy dostałbym się do nieba?”

- „Nie!” – ponownie krzyknęły dzieci.

„A gdybym wszystkim dzieciom dał cukierki i kochał moją żonę to czy wtedy dostanę się do nieba?”

- „Nie!”

„To co muszę zrobić żeby być w niebie?”

Na to pięciolatek: „Musisz być martwy!”

\*\*\*

Pewien pastor pewnej niedzieli stanął za kazalnica i powiedział: „Mam dla was dwie wiadomości: dobrą i złą. Dobra jest taka, że mamy wystarczająco pieniędzy na budowę naszej kaplicy. Zła wiadomość to ta, że są one wciąż w waszych kieszeniach.”

\*\*\*

Pewien pastor nie mogąc znaleźć miejsca do zaparkowania zostawił swój samochód w miejscu gdzie był zakaz postoju wraz z kartką: „Okrażyłem ten teren 10 razy i nie było żadnego wolnego miejsca. Jeśli nie zaparkuje tu to spóźnię się na ważne spotkanie. 'Wybacz nam nasze winy!'”

Po powrocie pastor znalazł za tą samą wycieraczką mandat wraz z krótką notatką: „Okrażam ten teren już od 10 lat. Jeśli nie dam ci mandatu to stracę pracę. 'I nie wódz nas na pokuszenie!'”

\*\*\*

Ochrzcizszy tubylca misjonarz poucza go:

- Zapamiętaj sobie, że nie nazywasz się już Tutu a Jonatan. Możesz mieć tylko jedną żonę, a w piątek nie wolno ci jeść mięsa, tylko rybę. W najbliższy piątek misjonarz zastaje jednak Jonatana nad pieczeniem z antylopy.

- Co ci powiedziałem przy chrzcie, Jonatanie? - pyta zawiedziony. Tubylec na to:

- Tutu nie jeść wcale mięso. Tutu wziąć antylopa, wrzucić do woda

i powiedzieć: Ty już nie antylopa, ty ryba. Tak jak Jonatan.

\*\*\*

W wypracowaniu o czasie Adwentu dziesięcioletni uczeń napisał:

- W tym okresie nasz proboszcz zawsze wychodzi do ołtarza fioletowy.

\*\*\*

Wszystkie sakramenty ustanowił sam Bóg - mówi ksiądz proboszcz tytułem wprowadzenia do Ewangelii o weselu w Kanie. - Jakimi słowami ustanowił sakrament małżeństwa? Jedna z uczennic cokolwiek zakłopotana:

- Wprowadzam nienawiść między ciebie a niewiastę.

\*\*\*

Czego uczy nas przypowieść o robotnikach w winnicy, z których każdy otrzymał jednakową zapłatę, bez względu na to, czy przyszedł o godzinie pierwszej, czy dopiero o jedenastej? - pyta katecheta na lekcji religii.

- Żeby się za bardzo nie spieszyć do pracy.

\*\*\*

Zapoznając dzieci z historią stworzenia katechetka bardzo obrazowo opisała stworzenie Ewy z żebra Adama. Wieczorem, na skutek doznanej na boisku kontuzji, mały Wojtek przychodzi do domu z bolącym bokiem. Maca się wystraszony po żebrach i mówi:

- Mamo, tak mnie tutaj boli, że chyba będę miał żonę.

\*\*\*

Duchowny pracujący w Szkocji otrzymuje sporą sumę na cele charytatywne.

- Ale na tym czeku brakuje podpisu - mówi zdumiony do ofiarodawcy.

Szkot na to:

- Dobrze uczynki wolę spełniać anonimowo.

\*\*\*

Proboszcz stanął na ambonie i czeka, by jak zwykle rozległy się dźwięki „Hymnu do Ducha Świętego”. Organista jednak jakby zasnął.

Kapłan odwraca się niecierpliwie w kierunku organów i mówi cicho, lecz z naciskiem: - Przyjdź, Duchu Święty! Ale już!

\*\*\*



Farmer pochował żonę. Po kilku dniach proboszcz zachodzi do wdowca i zastaje go nad butelką whisky.

- Czy to pańska jedyna pociecha?

- pyta duszpasterz z wyrzutem w głosie.

- Nie - broni się farmer. - W piwnicy mam jeszcze cztery.

\*\*\*

Mąż pani Agaty ciężko zachorował. Odwiedza go kapłan. Wychodząc od chorego mówi do żony z poważną miną:

- Pani mąż mi się zdecydowanie nie podoba.

- Mnie właściwie też nie, proszę księdza, ale jest taki dobry dla dzieci...

\*\*\*

Pewien bardzo oszczędny w słowach arystokrata zatrudnił nowego lokaja. Obejmując obowiązki sługa otrzymał od pana szczegółowe instrukcje:

- Kiedy wołam „Kapiel!”, potrzebna mi woda, mydło, ręczniki, płaszcz kąpielowy, szlafrok, świeża bielizna, ubranie, herbata i gazeta. Kiedy wołam „śniadanie!”, mam dostać kawę, mleko, cukier, jajka, szynkę, masło i gazetę, a krzesło trzeba przysunąć do kominka.”

Lokaj skinął głową na znak, że zrozumiał. Jeszcze tego samego wieczoru arystokracie robi się niedobrze i woła:

- Lekarza!

W stosunkowo niedługim czasie zdyszany lokaj wraca do swego pana i z dumą w głosie oświadcza:

- Myślę, że będzie pan ze mnie zadowolony, milordzie.

W przedsionku czeka już wybitny internista, chirurg, dentysta, ksiądz, notariusz i adwokat z dwoma świadkami. Na podjeździe stoi karawan, a w grobowcu rodzinnym czterech robotników wybiera ziemię pod trumnę!